

CO LESBIJKA* MA W SŁOIKU?

Program czytania sztuki Moniki Rak



Trzy Kariatydy podtrzymują gmach Sądu Najwyższego. Trzeba obejść budynek dookoła, żeby zobaczyć te rzeźby. Są ukryte, ale to one dźwigają cały budynek – dosłownie i symbolicznie. To miejsce przypomina o kobiecej mocy, stale obecnej, choć nie zawsze widocznej.

CO LESBIJKA* MA W SŁOIKU?

Teatr to bezpośrednia energia. To bezpośrednie interakcje z widownią. Dlatego planowałyśmy czytanie performatywne sztuki w Stole Powszechnym w Warszawie. Pandemia koronawirusowa nam to uniemożliwiła.

W zamian proponujemy wideoimpresje na podstawie fragmentów tekstu dramatycznego, którego źródłem są les*storie opowiedziane w wywiadach udzielonych przez 11 nieheteronormatywnych Warszawianek z wyboru.

Jednak bohaterki sztuki to nie postacie-klisze realnych rozmówczyń. Podobieństwa są, czasem oczywiste, ale w wizerunku trzeba uwzględnić autorskie uogólnienie, poszukiwanie charakterystyczności, pisarską skłonność do koloryzowania i tendencję postaci do wymykania się twórcynom_com.

Reżyserka Agnieszka Małgowska - swoim zwyczajem - zaprosiła do czytania osoby z różnymi teatralnymi doświadczeniami, które gwarantują inkluzywność i nieoczywistą energię twórczą. Tym razem tą energią obdarzyły nas: w realu Dominika Filipowicz, Karolina Micuła, Monika Rak, Anna Wojkiewicz, a w e-wcieleniu Julia Maciocha i Anka Zet.

Każda z aktorek mogła inaczej zaistnieć w projekcie: część podzieliła się swoją les*storią w wywiadzie, a w czytaniu zagrała siebie i jeszcze inną z bohaterek, część wcieliła się wyłącznie w postaci innych. W efekcie wymiennosc ról sprawia, że możemy poczuć - przy świadomości wszelkich różnic - wspólnotę les*doświadczenia. Les*storia jednej z nas jest les*storią nas wszystkich.

Tekst powstał na podstawie wywiadów, których bohaterkami są:

Aggie
Magda Cebulak
Niną Duryś
Alicja Hadam
Mirek Jakubowski
Adriana Kapała
Paula Lewicka
Julia Maciocha
Karolina Micuła
Agata Szerszeń
Maja Witkowska

Reżyseria: Agnieszka Małgowska

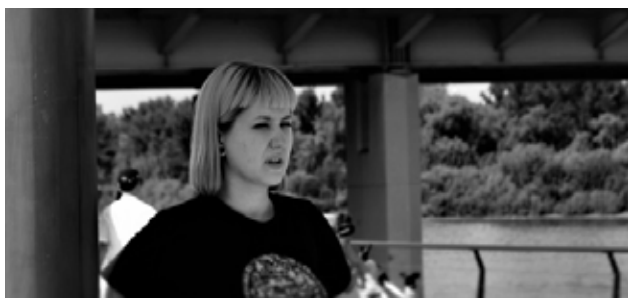
Zdjęcia: Joanna Kessler, Monika Rak

Muzyka: Aggie

Montaż: Monika Rak

Obsada: Dominika Filipowicz,
Karolina Micuła, Monika Rak,
Anna Wojkiewicz
Goście w e-wcieleniu: Julia Maciocha
i Anka Zet.





NINA DURYS

...zazwyczaj siedziałyśmy w mieszkaniu, którego okna wychodziły na nieużytki, a hałdę ziemi, wokół której jeździły ciężarówki.

NINA

żyłyśmy na krawędzi
za parę złotych
nigdzie nie chodziłyśmy
nie było nas stać na bilety
komunikacyjne



ALICJA HADAM

W Warszawie nie tylko przestałam się śmiać z aktywistek, ale zostałam jedną z nich.

ALICJA

rodziców mam akceptujących
boją się tylko o mnie
mówią że będę mieć trudniej
po latach ojciec zachęcił mnie żebym
zaangażowała się w aktywizm
w Paradę Równości



JULIA MACIOCHA

Mam wrażenie, że generalnie lesbijki lubią siedzieć w szafach. Nie wiem, co jest w tym fajnego.

JULIA

w 2020 przez pandemię nie było Parady
tyle dziewczyn w totalnej depresji
zamkniętych w chacie
gdzie nie jest kolorowo



MIREK JAKUBOWSKI

W Warszawie wszystko, co wiedziałem, zakwestionowałem i wróciłem do domu po siebie samego.

EMJOT

istnieje taki pogląd że
gdy kapitalizm zdechnie
to wszystko inne samo się ułoży
i feminizm i LGBTQ
wszyscy będą tolerancyjni
ale ja już wiem
że status materialny nie wpływa na tolerancję

ADRIANA KAPAŁA

Gdyby ktoś mi powiedział 10 lat temu, że będę żyć otwarcie i ułożę sobie życie z kobietą, ja, zahukana dziewczyna ze średniej wielkości miasta na Podkarpaciu, powiedziałabym, że to niemożliwe.

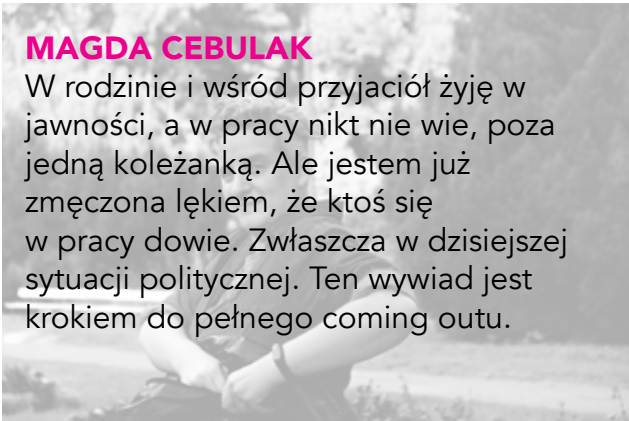


ADRIANA

hej Ada ogarnij się
po prostu jesteś lesbijką
i pora zacząć w życiu
normalnie oddychać

MAGDA CEBULAK

W rodzinie i wśród przyjaciół żyję w jawności, a w pracy nikt nie wie, poza jedną koleżanką. Ale jestem już zmęczona lękiem, że ktoś się w pracy dowie. Zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji politycznej. Ten wywiad jest krokiem do pełnego coming outu.



MAGDA

byłam w 6 klasie podstawówki
Rozalia
ach Rozalia była piękna
myślała że kocham się
w naszym wspólnym koledze Krzysiu

PAULA LEWICKA

Przez siedem lat moja mama oswajała temat. To były bardzo trudne lata. Pełne kłótni, gniewu, tajemnic, ale też prób kontrolowania mnie.

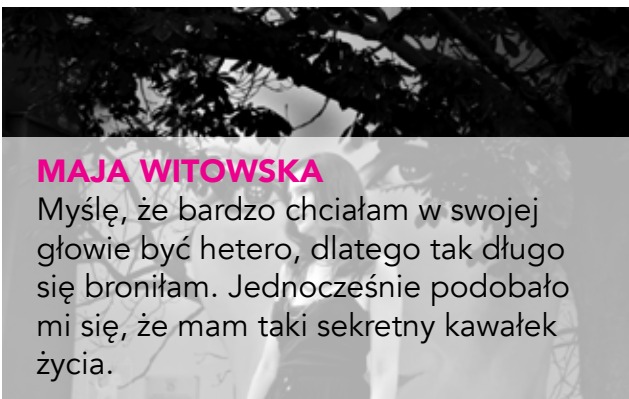


PAULA

bliżej na studia było mi do Lublina
ale czułam
że muszę być daleko od rodziny

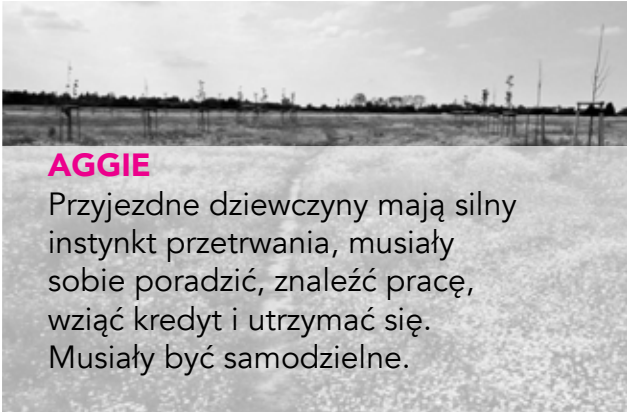
MAJA WITOWSKA

Myślę, że bardzo chciałam w swojej głowie być hetero, dlatego tak długo się broniłam. Jednocześnie podobało mi się, że mam taki sekretny kawałek życia.



MAJA

w liceum dużo dziewczyn się całowało
szliśmy się napić a potem
całowałyśmy się
chłopcy to widzieli
nie mieli nic przeciwko

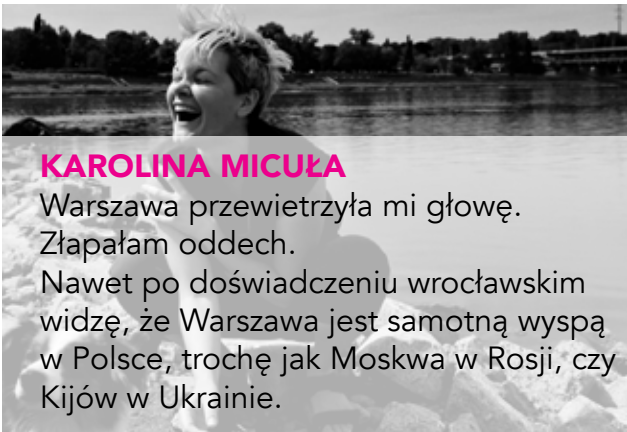


AGGIE

Przyjezdne dziewczyny mają silny instynkt przetrwania, musiały sobie poradzić, znaleźć pracę, wziąć kredyt i utrzymać się. Musiały być samodzielne.

AGGIE

nie wtopiłam się
mówiono że byłam inna
za ciepłą i za otwartą
jak na Warszawę

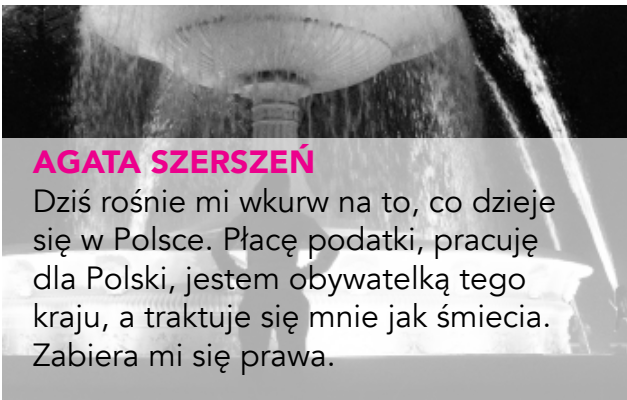


KAROLINA MICUŁA

Warszawa przewietrzyła mi głowę.
Złapałam oddech.
Nawet po doświadczeniu wrocławskim
widzę, że Warszawa jest samotną wyspą
w Polsce, trochę jak Moskwa w Rosji, czy
Kijów w Ukrainie.

KAROLINA

feministka to brzydkie słowo
pachnie niezależnością



AGATA SZERSZEŃ

Dziś rośnie mi wkurw na to, co dzieje
się w Polsce. Płacę podatki, pracuję
dla Polski, jestem obywatelką tego
kraju, a traktuje się mnie jak śmiecia.
Zabiera mi się prawa.

AGATA

nie mogłam żyć w zakonie
nie mogłam w celibacie
nie uniosłam swojego krzyża
no sorry

SYRENY

Syreny to postacie symboliczne. Z natury nienormatywne. Queerowe, łączą istotę ludzką ze zwierzęcą, raz z ptakiem, raz z rybą. To zwykle kobiety silne, czasem nawet groźne. Warszawskie Syreny mają tarczę i miecz. Nie są jak Mała Syrenka H.Ch. Andersena, która poświęca swoją podwójną tożsamość i swój głos dla mężczyzny.

Syrena na Starówce



Syrena na Polach Mokotowskich

Syrena na Karowej





Syrena Bulwarowa

Fotosy autorstwa Joanny Kessler

Projekt finansowany ze środków m. st. Warszawy.

